Sygn. akt V ACa 897/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela
Sędziowie:	SA Anna Daniszewska (spr.) SA Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 września 2016 r. sygn. akt I C 747/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) o tyle tylko, że zasądza odsetki ustawowe od dnia 18 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 897/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 października 2015 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. powódka R. S. wniosła o zasądzenie kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż jej syn K. S. zginął (...) w wypadku samochodowym. Sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego na rzecz powódki wypłacona została kwota łącznie 20.000 zł, tj. 10.000 zł tytułem odszkodowania i 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która - w ocenie powódki - nie rekompensuje doznanej przez nią krzywdy.

Podstawy swojego żądania powódka upatrywała w art. 446 § 4 k.c. wskazując, iż w jej przypadku doszło do naruszenia dobra osobistego stanowiącego więź osobistą i rodzinną z synem. Powódka podniosła, że pomiędzy nią a zmarłym istniała silna relacja emocjonalna, co w pełni uzasadnia jej roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Strona pozwana wskazała, iż powódka nie udowodniła, aby między nią a zmarłym synem istniała więź rodzinna szczególnego rodzaju, ponadstandardowa, której utrata zasługiwałaby na tak wysoką rekompensatę. Pozwana podkreśliła, że ciężar udowodnienia istnienia silnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny i przedstawienia skutków jej zerwania obciąża stronę, która z tych faktów wywodzi skutki prawne.

Nadto pozwany podniósł, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie określonej pozwem i po tak długim okresie czasu poddaje w wątpliwość zasadność roszczenia powódki. Z ostrożności procesowej, pozwany zakwestionował także zasadność dochodzenia odsetek za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2015 r. Zdaniem pozwanego, skoro wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, pozwany nie mógł popaść w opóźnienie zanim, w wyniku ogłoszenia wyroku, poznał rozmiar świadczenia, do którego spełnienia został zobowiązany.

Wyrokiem z dnia 13 września 2016 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 06.06.2015r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.904,09 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

4. nakazał pobrać od powódki i pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwoty po 40,20 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

5. zwrócił pozwanej ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 308,18 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty sporządzenia opinii biegłego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

(...) na drodze krajowej nr (...) w miejscowości Z., kierujący pojazdem marki (...) P. W. z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka, prawidłowo, swoim pasem ruchu pojazdem marki M. prowadzonym przez B. B.. W wyniku - zderzenia kierujący pojazdem (...) P. W. oraz pasażer tego pojazdu K. S. ponieśli śmierć na miejscu.

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2007 r. zatwierdzonym przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. dochodzenie zostało umorzone z powodu śmierci sprawcy zdarzenia A. W.. Pojazd kierowany przez A. W. objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego poprzednik prawny pozwanego - Towarzystwo (...) S.A. w dniu 30 maja 2008 r. na rzecz powódki wypłacił kwotę 10.000 zł. tytułem odszkodowania.

W dniu 5 czerwca 2015 r. pozwany na rzecz powódki wypłacił tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 10.000 zł.

K. S. w chwili wypadku (...), był najstarszym synem powódki i jej męża Z.. Powódka wraz z mężem mieli jeszcze młodszego, (...) syna M.. Przed feralnym zdarzeniem K. S. zamieszkiwał w domu rodzinnym. Uczył się w(...), był dobrym uczniem i spokojnym dobrze wychowanym synem. Interesował się sportem, uczestniczył w olimpiadach i konkursach szkolnych. Po ukończeniu szkoły zamierzał podjąć pracę, aby wspomagać finansowo rodziców. Powódka zajmowała się domem, nie pracowała zawodowo, miała bardzo dobre i ciepłe relacje z synem.

Śmierć syna była dla powódki traumą i zaskoczeniem, z jego śmiercią powódka nie pogodziła się do chwili obecnej. Powódka po śmierci syna jednorazowo korzystała z pomocy psychiatrycznej, przez okres miesiąca do półtora przyjmowała leki uspokajające. Leczenie farmakologiczne nie pomagało powódce. W celu wyciszenia powódka często przebywała w lesie, odwiedzała grób syna, uciekała w pracę, w szczególności w obowiązki domowe.

Mąż powódki po śmierci syna podupadł na zdrowiu, nie mógł pogodzić się z jego stratą, zmarł (...) Obecnie powódka nie pracuje zawodowo, utrzymuje się z renty po mężu. Powódka często, zwykle raz w tygodniu odwiedza grób syna, pamięta o rocznicy jego śmierci, jak i daty wszystkich ważnych wydarzeń w jego życiu. Powódka często wspomina syna, jego dzieciństwo, zastanawia się jak potoczyłoby się jego życie, gdyby nie nagła śmierć. Żal po stracie syna pogłębia wyobrażenie o utraconej szansie koncentrowania obecnie życia wokół pomocy jego ewentualnej rodzinie, pomocy w opiece nad niedoczekanymi wnukami. Powódka ma wprawdzie wsparcie w młodszym synu, z którym wspólnie mieszka, jednak przeżyte doświadczenia potęgują jej lęki o jego życie. Po wypadku starszego syna powódka jest nerwowa, obawia się o bezpieczeństwo syna M., szczególnie gdy ten podróżuje samochodem.

Śmierć syna była dla powódki trudnym emocjonalnie doświadczeniem straty bliskiej osoby i ważnej relacji, która spowodowała przeżywanie reakcji żałoby o charakterze zaburzeń adaptacyjnych, których przebieg był typowy, zgodny z przebiegiem poszczególnych faz, w sposób charakterystyczny dla przeżywania żałoby. U powódki nie występują już obecnie objawy depresji, czy zaburzeń adaptacyjnych. Aktualnie powódka jest w trakcie stopniowego zaakceptowania straty syna. Doświadczenie żałoby po około 6 latach zbiegło się w czasie z innym trudnym doświadczeniem, jakim była śmierć męża (...) Powódka przeżyła żałobę po jego śmierci, która przebiegała łagodniej, niż po śmierci syna. Aktualnie śmierć męża nie wpływa znacząco na jej kondycję psychiczną. Powódka w związku z doświadczeniem śmierci syna nie wymagała i nie wymaga leczenia psychologicznego. Obecnie powódka adekwatnie funkcjonuje emocjonalnie i społecznie.

Stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie zeznań świadków B. W. i I. W., opinii sądowo - psychologicznej, jak i zeznań złożonych przez powódkę.

Jako wiarygodne, Sąd meriti ocenił zeznania świadków B. W. i I. W.. Świadkowie zeznawali na okoliczność doznanych przez powódkę cierpień psychicznych, więzi emocjonalnych łączących ją ze zmarłym oraz sytuacji życiowej i stanu psychicznego, w jakim znajdowała się po śmierci syna. Zeznania świadków znalazły potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez powódkę, którym to zeznaniom Sąd meriti także przyznał walor wiarygodności.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zarówno z zeznań złożonych przez świadków, jak i zeznań powódki wynika, iż jej relacje ze zmarłym synem były silne, choć ich stopień nie był większy, niż przeciętnie ma to miejsce w relacjach dorosłych dzieci z rodzicami.

Sąd meriti oparł się również na opinii sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłą (...)M. H.. Opinia sądowo - lekarska została sporządzona na podstawie całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także na badaniu przedmiotowym i podmiotowym przeprowadzonym z powódką. Opinię sporządzono zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłej. Wnioski biegłej były jednoznaczne, logiczne i gruntownie uzasadnione, zatem Sąd Okręgowy uznał opinię za zupełną, rzeczową i spójną, a co za tym idzie za dowód stanowiący miarodajną podstawę ustaleń w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, iż powódka domagała się zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci syna, spowodowaną przez kierowcę ubezpieczonego przez pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z. art. 822 § 1 k.c. polega na tym, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Z regulacji objętej art. 822 § 4 k.c. wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003r.', poz. 1152 ze zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia

Stosownie do art. 35 cytowanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie należne z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ustala się według zasad pełnego odszkodowania w ujęciu kodeksu cywilnego. Wniosek ten wynika z treści art. 36 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Sąd meriti podniósł, iż ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) dodała z dniem 3 sierpnia 2008 r. do art. 446 k.c. kolejny § 4, przewidujący, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej. Przepis ten znajduje zastosowanie do zdarzeń zaistniałych po jego wejściu w życie, co zrodziło istotne praktycznie i wywołujące kontrowersje w doktrynie i judykaturze zagadnienie, uprawnień najbliższych członków rodziny osób zmarłych w wyniku czynów niedozwolonych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. do zrekompensowania krzywdy wywołanej tym zgonem. Ostatecznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się jednolite stanowisko, zgodnie z którym, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008r. krzywdę, stanowiącą następstwo naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, czy też szczególnej więzi rodzinnej ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy i osamotnienia (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNCZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 OSNC 2012, Nr 1, poz. 10, z dnia 7 listopada 2012 r, III CZP 67/12,OSNC 2013, Nr 4, poz. 45, z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84 oraz wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 10 listopada 201 r. II CSK 248/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się odpowiednio. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. jest roszczeniem samodzielnym, niezależnym od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, których wybór ustawa pozostawia pokrzywdzonemu. Dopuszczalna jest zatem kumulacja poszczególnych środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 i 448 k.c. Art. 23 k.c. wymienia jedynie przykładowo dobra osobiste człowieka, które mogą doznać uszczerbku w następstwie bezprawnego postępowania sprawcy naruszenia. Jest to katalog otwarty, a przewidziane w art. 24 i 448 k.c. środki usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych pozostawać powinny w związku z rodzajem chronionego dobra osobistego, sposobem jego naruszenia, a także konsekwencjami naruszenia dla

pokrzywdzonego, Ocena zgłoszonych przez pokrzywdzonego roszczeń zmierzających do ochrony naruszonych dóbr osobistych i usunięcia skutków ich naruszenia dokonywana jest przez Sąd, na tle okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku.

W ocenie Sądu meriti, dotychczas wypłacona przez pozwanego kwota zadośćuczynienia nie powetowała krzywdy doznanej przez powódkę, zatem częściowo zasadne było jej żądanie uzupełnienia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek utraty syna. Sąd Okręgowy, mając na uwadze dotychczas wypłacone przez pozwanego powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł uznał, iż w sytuacji w jakiej znalazła się powódka dopiero zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł tj. podwyższone o dalszą kwotę 40.000 zł można uznać w przeciętnych realiach życia społeczeństwa zarówno w dacie straty powódki, jak i obecnie za wartość adekwatną do rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień.

Sąd meriti podkreślił, iż pozwany w odpowiedzi na pozew zdaje się w sposób nieuzasadniony stwarzać wrażenie zaspokojenia roszczeń powódki w postępowaniu likwidacyjnym poprzez wypłatę kolejnych 10.000 zł, które jednak bezspornie wypłacono powódce z innego tytułu

prawnego, tj. jako odszkodowanie, a zatem na potrzeby rekompensaty innego rodzaju strat poniesionych przez powódkę niż obecnie zgłoszone do wyrównania poczucie krzywdy.

Na rozmiar ustalonego przez Sąd meriti na rzecz powódki zadośćuczynienia wpłynął przede wszystkim charakter straty, w uwzględnieniu rodzaju i intensywności więzi łączącej powódkę ze zmarłym synem.

Sąd Okręgowy zważył, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka była w szczególny sposób związana z synem. Był dla powódki najbliższą osobą, pierworodnym dzieckiem, z którym stale utrzymywała ciepłe, serdeczne relacje. Powódka liczyła przy tym na pomoc syna w przyszłości, upatrywała w nim oparcia na dalsze lata, liczyła na zaangażowanie w przyszłe dorosłe rodzinne życie syna, co pozwoliłoby jej na przedłużenie własnej aktywności. W konsekwencji tragicznego zdarzenia, strata syna była dla powódki szczególnie bolesna. Traumę powoda potęgowały okoliczności jego śmierci - zdarzenie nagłe, niespodziewane, które odebrało powódce radość życia.

Sąd meriti podniósł, że już tylko w świetle zasad doświadczenia życiowego i rozsądnej oceny sytuacji utratę osoby bliskiej mającą zawsze charakter nieodwracalny i trwały, wiązać, należy z poczuciem głębokiego smutku i osamotnienia, będących tym intensywniejszymi, gdy strata osoby bliskiej następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. Powódka w takich okolicznościach utraciła syna, jednocześnie utraciła jego miłość, wsparcie, pomoc oraz nadzieję na przyszłe lata. Po śmierci syna życie i spokój rodzinny powódki zostały istotnie zaburzone i nie powróciły do dotychczasowego kształtu, o czym świadczy chociażby pogorszenie stanu zdrowia męża powódki i jego przedwczesna śmierć, przy czym pamiętać należy, że to głównie na powódce w czasie choroby męża spoczywał ciężar sprawowania nad nim opieki.

Z drugiej jednak strony, uczucie bólu i smutku po zerwaniu więzi z synem, nie spowodowało u powódki dezorganizacji życia w takim stopniu, aby nie mogło ono zostać ponownie, wprawdzie na innych zasadach niż wcześniej planowane, jednak ustabilizowane. Jest tak w szczególności dzięki wsparciu młodszego dziecka. W tych okolicznościach - w ocenie Sądu meriti - zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości określonej w pozwie nie byłoby uzasadnionym. W tym zakresie Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że z treści sporządzonej w sprawie opinii (...)wynika jednoznacznie, iż w chwili obecnej nie można stwierdzić obniżenia stopnia aktywności życiowej powódki wobec stanu sprzed śmierci syna. Powódka radzi sobie w codziennym funkcjonowaniu, jest samodzielna, żałoba przebiegła w sposób niepowikłany.

Mając powyższe na względzie, Sąd meriti zasądził na rzecz powódki na zasadzie art. 446 § 4 k.c. kwotę wskazaną w punkcie pierwszym wyroku, zaś powództwo dalej idące oddalił, uznając je za wygórowane. O odsetkach Sąd meriti orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, akceptując aktualną linię orzecznictwa.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę stosunkowego ich rozdziału. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu,

w jakim przegrały sprawę, a zatem każda ze stron po połowie. Koszty procesu wyniosły po stronie powódki 7.617zł, koszty procesu po stronie pozwanej wyniosły 3.808,82 zł. Powódkę zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać koszty w kwocie 1.904,41 zł (3.808,82x 50%), a pozwanego w kwocie 3.808,82 zł (7.617 x 50%). Wynikającą stąd różnicę w kwocie 1.904,09 zł Sąd meriti zasądził od pozwanego na rzecz powódki.

W punkcie 3 wyroku Sąd meriti na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od powódki i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwoty po 40,20 zł tytułem kosztów sądowych, tj. koszty stawiennictwa świadków w łącznej kwocie 80,40 zł.

W punkcie 4 wyroku, Sąd na podstawie przepisu art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócił pozwanemu ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 308,18 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty opinii biegłej.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w części:

a) w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę ponad 10.000 zł,

b) w zakresie odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 10.000 zł za okres od 6.06.2015 r., do dnia wyrokowania,

c) dotyczącej pkt. 3 i 4 wyroku w zakresie, w jakim Sąd meriti obciążył pozwanego kosztami procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez stwierdzenie, że z materiału dowodowego wynika, że powódka była w szczególny sposób związana z synem, przy jednoczesnym ustaleniu na podstawie tych samych dowodów, że stopień relacji powódki z synem nie był większy, niż przeciętnie ma to miejsce w relacjach dorosłych dzieci z rodzicami - co stanowi wnioskowanie niezgodne z zasadami logiki;

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione istnienie związku przyczynowego pomiędzy śmiercią K. S., a chorobą i przedwczesną śmiercią męża powódki, podczas gdy ustalenie takiego związku wymagało skorzystania z wiadomości specjalnych i pozostało niewykazane;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego przez:

a) błędną wykładnię art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że ewentualny związek pomiędzy śmiercią K. S. a chorobą i przedwczesną śmiercią męża powódki jest związkiem adekwatnym w rozumieniu tego przepisu;

b) błędną wykładnię przepisu art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., to jest nieprawidłowe zrozumienie użytego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma" oraz pominięcie okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia;

c) niezastosowanie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 448 k.c. i przepisem art. 481 § 1 k.c. i nie zasądzenie odsetek od zasądzonych kwot zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 13 września 2016 r., bowiem przepis art. 448 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie kwoty ponad 10.000 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od tej kwoty za okres od 6.06.2015 r. do dnia wyrokowania oraz zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do

ponownego rozpatrzenia, a także rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie jedynie w minimalnym zakresie w odniesieniu do zasądzonych odsetek, w pozostałej części jest bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego, Sąd II instancji ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe, odzwierciedla,przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., tok rozumowania sądu orzekającego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny, w sposób niewszechstronny i nielogiczny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło przy wydaniu zaskarżonego wyroku do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że z materiału dowodowego wynika, że powódka była w szczególny sposób związana z synem, przy jednoczesnym ustaleniu na podstawie tych samych dowodów, że stopień relacji powódki z synem nie był większy, niż przeciętnie ma to miejsce w relacjach dorosłych dzieci z rodzicami. Bezspornym jest, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, że relacja matki z dzieckiem jest relacją jedyną w swoim rodzaju, a w niniejszej sprawie nie wykazano, aby więzi łączące powódkę z synem były w jakiś sposób zaburzone, czy niestandardowe w negatywnym znaczeniu.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja

2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Nie ma racji skarżący, iż Sąd Okręgowy ustalił, że śmierć K. S., była przyczyną choroby męża powódki oraz jego przedwczesnej śmierci. Sąd meriti wskazał jedynie, iż mąż powódki po śmierci syna podupadł na zdrowiu, nie mógł pogodzić się z jego stratą, zmarł (...)

Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione istnienia związku przyczynowego pomiędzy śmiercią K. S., a chorobą i przedwczesną śmiercią męża powódki. Sąd meriti ten wątek poruszył ustalając stan faktyczny, lecz nie pod kątem ustalania rozmiaru krzywdy powódki w powiązaniu ze śmiercią jej męża, ale w znaczeniu ogólnym - wskazującym na całokształt jej sytuacji rodzinnej. Tym samym, w ogóle nie zachodziła konieczność powoływania biegłego na tę okoliczność. W związku z powyższym, za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał zarzut błędnej wykładni art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że ewentualny związek pomiędzy śmiercią K. S., a chorobą i przedwczesną śmiercią męża powódki jest związkiem adekwatnym w rozumieniu tego przepisu.

Nie ma także racji skarżący zarzucając błędną wykładnię przepisu art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez nieprawidłowe zrozumienie użytego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma" oraz pominięcie okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Wbrew zarzutom apelacji, nie doszło przy wydaniu zaskarżonego wyroku do naruszenia przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na rażącym zawyżeniu zasądzonego zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego,istnienie bólu i cierpień psychicznych z powodu śmierci osoby najbliższej, zwłaszcza w razie utraty syna w takich okolicznościach, jak w niniejszej sprawie, nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Okoliczność taka, zgodnie z panującymi w naszym społeczeństwie zwyczajami oraz doświadczeniem życiowym, w zasadzie nie budzi żadnych wątpliwości. Słuszność tego stanowiska potwierdza jednolite stanowisko judykatury odnośnie zasadności roszczeń o wypłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną krzywdę. Można co najwyżej oceniać rozmiar i charakter takich cierpień, a tym samym krzywdy niemajątkowej, której naprawienie ma nastąpić w formie pieniężnej.

Podzielić należy pogląd ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar

zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego.

Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią dziecka (nawet dorosłego) jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez tę osobę.

W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć syna powódki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, dotknęła osobę młodą w pełni sił. Poczucie krzywdy matki wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie konieczność natychmiastowego niemalże uświadomienia sobie, że powódka nie może już liczyć wsparcie syna na starość.

Krzywda powódki wynikająca z utraty syna – najbliższej i najważniejszej dla każdej matki osoby, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe życie. Krzywda powódki wyraża się w nieobecności syna w dalszym jej życiu, braku syna w czasie, gdy matka będzie już w podeszłym wieku, wywołanej tym pustki.

Niezasadnie zarzuca skarżący, iż przyznanie wysokiego zadośćuczynienia po tylu latach nie może spełnić podstawowej funkcji tego świadczenia.

Wprawdzie Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach interpretował i brał pod uwagę dyspozycję przepisów - art. 24 k.c. i art. 448 k.c., to ostateczne jako podstawę rozstrzygnięcie wskazał art. 446 § 4 k.c. Uznać to należy za oczywistą omyłkę i w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezsprzecznie podstawą rozstrzygnięcia winny być art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd meriti wziął pod uwagę przy wydaniu zaskarżonego wyroku – przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia – fakt wypłacenia już na rzecz powódki kwoty 10.000zł.

Nie zmienia powyższej oceny – jak wskazuje w apelacji skarżący - upływ czasu od feralnego zdarzenia.

Podkreślenia wymaga bowiem, że konieczność adaptacji do nowych warunków nie oznacza, że śmierć syna nie była wydarzeniem traumatycznym w życiu powódki. Ponadto, oczywistym jest, że odnalezienie się przez powódkę w nowej sytuacji życiowej nie zmienia faktu, że odniosła ona wielką krzywdę w związku z utratą syna, a łączących ich relacji nie będzie w stanie nikt zastąpić.

Nie ma istotnego znaczenia dla kwestii ustalenia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości fakt, czy powódka poddała się leczeniu, czy też nie po śmierci syna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przeżywanie traumy po stracie osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru, a także okoliczności zewnętrznych, każdy szuka w tym zakresie własnych rozwiązań. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że zdarza się, iż szybki powrót do pracy lub wejście w nowe relacje osobiste, są traktowane, nie jako oznaka braku żałoby, ale sposób na jej przezwyciężenie (tak też Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 7 sierpnia 2013 r., I ACa 329/13, LEX nr 1356575). Wskazać również należy, że zasadność roszczenia o zadośćuczynienie, ani jego wysokości nie są uzależnione od zaistnienia jedynie okoliczności świadczących o patologicznym przebiegu żałoby, czy też ujawnienia się u poszkodowanego jakichkolwiek schorzeń, czy też rozstroju zdrowia psychicznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5

marca 2014 r., I ACa 73/14, LEX nr 1469492).

Sam fakt próbowania odnalezienia się w nowej sytuacji, nie świadczy, że nie doszło u powódki do zmian w emocjonalnym funkcjonowaniu o charakterze długotrwałym. Nie można podzielić stanowiska, że ustawodawca miał na celu kompensatę krzywdy tylko tych osób, które po stracie bliskiej osoby cierpiały z powodu ujemnych przeżyć psychicznych wykraczających poza naturalne uczucia charakterystyczne dla stanu żałoby.

Wszystkie wskazane okoliczności, sytuacja, w jakiej znalazła się powódka w wyniku zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność strona pozwana, oraz fakt, że po stracie syna odczuwała m.in. smutek, bezsilność, świadczy, że doznała krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi rodzinnych.

Nie można zatem w okolicznościach niniejszej sprawy zakwestionować ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących więzi powódki ze zmarłym synem, wpływu jego śmierci na jej codzienne funkcjonowanie, emocje i psychikę. Wypadek z dnia 18 czerwca 2007r. niewątpliwie był w odczuciu powódki wydarzeniem tragicznym, które spowodowało wstrząs psychiczny i przysporzyło jej wielu cierpień, a pamięć o tym zdarzeniu będzie przez całe życie źródłem traumatycznych wspomnień.

Zwrócić uwagę należy, że ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Z zasady, przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Z uwagi na specyfikę roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy związanej z utratą członka rodziny w judykaturze przyjmuje się, że na jej rozmiar mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia" należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia (por. postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2008 r. V KK 45/08, LEX nr 438427). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość i nie może stanowić zapłaty symbolicznej.

Podzielić należy pogląd zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. (IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175), zgodnie z którym właściwe, stosowne zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965, I PR 203/65, (OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 - zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, jak również cytowany powyżej wyrok z dnia 10 marca 2006 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014r., V CSK 418/13, LEX nr 1504854), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej,

jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzone zadośćuczynienie na rzecz powódki nie jest nadmierne. Mając na uwadze aktualne orzecznictwo dotyczące wysokość przyznawanych zadośćuczynień, daje się zauważyć, że w związku ze śmiercią osób najbliższych (rodziców, dzieci, współmałżonka) często jest przyjmowana, jako punkt wyjścia przy ustalaniu sumy odpowiedniego zadośćuczynienia, kwota rzędu 50.000 - 100.000 zł, która oczywiście na dalszym etapie procedowania może podlegać odpowiedniemu obniżeniu, bądź podwyższeniu stosownie do okoliczności każdego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11; z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14, z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14).

Dlatego też – zdaniem Sądu Apelacyjnego – zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliżej zasądzone na rzecz powódki winno zostać uznane za w pełni prawidłowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego co do zasady nietrafny jest zarzut niezastosowania przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 448 k.c. i przepisem art. 481 § 1 k.c. i niezasądzenie odsetek od zasądzonych kwot zadośćuczynienia od dnia wyrokowania.

Nie ma racji skarżący, że dopiero w toku procesu wyniki postępowania dowodowego doprowadziły do ustalenia sytuacji rodzinnej powódki, więzi łączącej ją ze zmarłym synem, aktualnego stanu zdrowia somatycznego, psychicznego i emocjonalnego powódki. Rozmiar krzywdy pozwany, z pomocą swego profesjonalnego zaplecza specjalistów od ubezpieczeń, miał możliwość ustalić już w dacie zdarzenia powodującego po jego stronie obowiązek wypłaty powódce stosownych kwot.

Zatem - co do zasady - nie doszło przy wydaniu zaskarżonego wyroku do naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia z datą wcześniejszą, niż data orzekania.

Wyjaśnienia wymaga, że w orzecznictwie można napotkać rozbieżne stanowiska odnośnie początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

I tak w orzecznictwie wyrażany był z jednej strony pogląd, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

Z kolei w innych orzeczeniach wyrażane jest odmienne zapatrywanie, zgodnie z którym zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683).

Natomiast jak wskazuje się w najnowszym orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012r., I ACa 1405/11, LEX nr 1109992) i ten nurt poglądów podziela Sąd Apelacyjny, żadne ze wskazanych stanowisk nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, najwłaściwsze, najbardziej wyważone jest stanowisko, wedle którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 i z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz.

108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i dzień tego wyrokowania.

I tak, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli zaś sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

W realiach niniejszej sprawy powódka zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu w piśmie z dnia 15 maja 2015 r., które dotarło do pozwanego w dniu 18 maja 2015r. Pismem z dnia 5 czerwca 2015 r. pozwany powiadomił powódkę o przyznaniu jej na podstawie art. 448 k.c. kwoty 10.000 zł, odmawiając wypłaty świadczenia w zakresie dalej idącym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w dniu 18 maja 2015r. były znane wszystkie okoliczności sprawy, rozmiar szkody i wysokość roszczenia powódki.

Zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje zatem przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych,zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie ***w terminie 30 dni*** licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W tym stanie sprawy domaganie się przez powódkę zasądzenia kwot objętych pozwem wraz z odsetkami od dnia 6 czerwca 2015 r., a następnie zasądzenie ich przez Sąd Okręgowy od tegoż dnia, należy uznać za nieprawidłowe. Odsetki winny zostać zasądzone dopiero po upływie wskazanego wyżej 30-dniowego terminu tj. od dnia 18 czerwca 2015r. i z tego względu zaskarżony wyrok wymagał minimalnej korekty.

Nie sposób podzielić oceny, iż wyłącznie z dniem wydania wyroku zasądzającego zadośćuczynienie pozwany może pozostawać w opóźnieniu z jego zapłatą, gdyż sąd ustala wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Jeżeli zatem strona pozwana została wezwana do zapłaty poprzez doręczenie jej odpisu pozwu, a jego żądanie było wówczas usprawiedliwione co do wysokości, to brak jest podstaw do kwestionowania jego oceny, że strona powodowa pozostawała w opóźnieniu z zapłatą po upływie 30 dni od doręczenia jej odpisu pozwu, jak przyjął Sąd Okręgowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r. V CSK 266/06).

Sąd Najwyższy wskazał, iż jeżeli powodowie dochodzili zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego aniżeli dzień wyrokowania, a w toku postępowania okazało się jaka kwota istotnie należała się im od tego dnia, to odsetki za opóźnienie w zapłacie należnej kwoty powinny być zasądzone od daty żądania (wyznaczonej przez wezwanie, o którym mowa w art. 455 k.c. lub zbieżnej z datą wyrządzenia szkody - por. uchwałę SN z dnia 19 marca 1998r., III CZP 72/97, OSNC 1998 r., nr 4, poz. 133.

Za zasądzeniem odsetek od tej wcześniejszej chwili przemawiają okoliczności niniejszej sprawy.

Z tych względów, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok co do odsetek (punkt I wyroku), zaś na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w pozostałej części - jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (punkt II wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd odwoławczy zasądził w punkcie III wyroku od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego - uznając, iż pozwany jedynie w minimalnym zakresie wywiódł zasadną apelację.